

Sygn. akt *I ACa 331/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki (spr .)

Sędziowie: SA Ryszard Marchwicki

SA Karol Ratajczak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, Wydział XIV Cywilny z siedzibą w P.

z dnia 1 grudnia 2016 r. sygn. akt XIV C 72/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Ryszard Marchwicki SSA Bogdan Wysocki SSA Karol Ratajczak

Sygn. akt I ACa 331/17

UZASADNIENIE

Powód K. B. w dniu 20 stycznia 2015 r. wniósł pozew o zasądzenie od **pozanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.** na jego rzecz kwoty 220.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę przez J. G. ubezpieczonego przez pozwanego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC radców prawnych. Dochodzona kwota odpowiada wartości rynkowej nieruchomości, którą powód utracił w toku postępowania egzekucyjnego wskutek nienależytego działania radcy prawnego w prowadzonym przeciwko powodowi postępowaniu cywilnym przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy.

Nadto powód domagał się zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą: Firma Usługowo – Handlowa (...) Reklama i dystrybucja książek w 1998 r. nawiązał współpracę z R. K., z którą następnie w latach 1998 – 1999 zawarł dwie umowy mające regulować zasady tej współpracy w zakresie pozaksiegarskiej sprzedaży i marketingu książek, które powód otrzymywał od R. K..

23 sierpnia 2000 r. R. K. wniosła przeciwko K. B. pozew o zapłatę kwoty 24.906,31zł z odsetkami umownymi w wysokości 0,5% dziennie od kwot: 21.324,13 zł od dnia 3 listopada 1999 r. do dnia zapłaty; 3.582,18 zł od dnia 10 listopada 1999 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 14 września 2000 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt I Nc 639/00 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Po otrzymaniu ww. nakazu zapłaty powód udał się po poradę prawną do radcy prawnego J. G.. W ocenie powoda nie był on dłużnikiem R. K., a wręcz przeciwnie uważał, że to R. K. ma bałagan w dokumentach i niezasadnie domaga się od niego zapłaty, do tego tak wysokiej kwoty. Powód zwrócił się więc do J. G. o przygotowanie projektu zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 14 września 2000 r.

W ustawowym terminie K. B. wniósł zarzuty od ww. nakazu zapłaty.

W związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem w sprawie I Nc 639/00 powód wielokrotnie korzystał z porad prawnych radcy prawnego J. G. lub prosił go o przygotowanie projektów pism procesowych.

W toku sprawy, pismem z dnia 6 listopada 2000 r. K. B. zwrócił się do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z prośbą o przesunięcia okresu wpłaty kwoty 1.382,60 zł i nie odrzucanie zarzutów z powodu braku wpłaty, prosząc o wystawienie następnego terminu wpłaty.

Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2001 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie I Nc 639/00 odrzucił zarzuty K. B. z dnia 29 września 2000 r. wniesione przeciwko nakazowi zapłaty z dnia 14 września 2000 r., albowiem pozwany pomimo wezwania nie uzupełnił braków formalnych zarzutów, jak też nie uścił wpisu od zarzutów.

Z uwagi na powyższe nakaz zapłaty z dnia 14 września 2000 r. uprawomocnił się, a w dniu 21 lutego 2002 r. Na nakaz ten nadana została klauzula wykonalności.

W oparciu o tytuł wykonawczy stanowiący nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 14 września 2000 r., sygn. akt I Nc 639/00, opatrzony klauzulą wykonalności, wskutek wniosku wierzyciela R. K. z dnia 9 sierpnia 2002 r. Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Pile wszczął przeciwko K. B. egzekucję z nieruchomości. Postępowanie egzekucyjne prowadzone było przez komornika pod sygn. akt II Km 1212/2002.

Pismem z dnia 17 lutego 2003 r. komornik zawiadomił dłużnika (powoda) o wszczęciu przeciwko niemu egzekucji i zajęciu nieruchomości. Jednocześnie pismem z tego samego dnia komornik wezwał dłużnika do zapłaty należności wskazując, że na egzekwowaną kwotę składają się: 24.906,31 zł – należność główna; 409,76 zł – odsetki do 17 lutego

2003 r. i dalsze odsetki od 18 lutego 2003 r. po 0,34 zł dziennie; 8.670 zł – koszty procesu; 5.090,25 zł - opłata egzekucyjna; 4.000,00 zł – koszty zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym; 12,00 zł – koszty klauzuli.

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2003 r. komornik dokonał sprostowania zawiadomienia o wszczęciu egzekucji oraz wezwania do zapłaty należności w zakresie zaległości i ustalił, że zaległość dłużnika na dzień 24 lutego 2003 r. wynosi: 24.906,31zł – należność główna; 148.372,55 zł – odsetki i dalsze odsetki od 23 lutego 2003 r. w wysokości 0,5% dziennie; 8.670,00 zł – koszty procesu; 23.650,00 zł - opłata egzekucyjna; 4.000,00 zł – koszty zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym; 12,00zł – koszty klauzuli.

W toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego m. in. przeprowadzone zostały dwie licytacje nieruchomości powoda, jednakże nikt z zainteresowanych nie zaoferował ceny wywołania.

4 sierpnia 2008 r. wierzyciel R. K. złożyła wniosek o przejęcie nieruchomości oraz uściła rękojmię.

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy w Pile w sprawie o sygn. akt I Co 271/03 przysądził na rzecz R. K. prawo własności nieruchomości stanowiącej odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ulicy (...), zapisanej w KW (...) Sądu Rejonowego w Pile wraz z udziałem w wysokości 1/2 w prawie użytkowania wieczystego działek gruntu numer geodezyjny (...) (KW (...) Sądu Rejonowego w Pile) i we współwłasności wspólnych części budynku, będącej przedmiotem przetargu w dniu 30 lipca 2008 r., na skutek wniosku o przejęcie z dnia 4 sierpnia 2008 r. za cenę równą 2/3 sumy oszacowania, tj. kwotę 93.333,33 zł, która została zapłacona gotówką do sumy 14.000,00 zł, a w pozostałym zakresie przez zaliczenie wierzytelności przysługującej wierzycielce na poczet ceny. Przedmiotowe postanowienie uprawomocniło się w dniu 6 marca 2009 r.

Postanowieniem z dnia 20 maja 2010 r. komornik na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. umorzył prowadzone przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2013 r. powód skierował do pozwanego pismo, w którym zgłosił szkodę wyrządzoną mu przez nienależyte wykonanie obowiązków zawodowych przez radcę prawnego J. G.. W zgłoszeniu szkody podał, że w 2000 r. radca prawny J. G. udzielał mu konsultacji prawnych i przygotowywał pisma procesowe w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy o sygn. akt I Nc 639/00. Na skutek przygotowania nieprawidłowego pisma z dnia 6 listopada 2000 r., tj. prośby o przesunięcie okresu wpłaty wpisu od zarzutów zamiast wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, doszło do odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty. Powód podniósł, że gdyby doszło do rozpoznania zarzutów to sprawę by wygrał, albowiem z dokumentów, którymi dysponował wynikało, że to R. K. powinna mu zwrócić kwotę 832,80 zł. Powód podniósł nadto, że radca prawny J. G. przygotował mu zarzuty od nakazu zapłaty i nie podniósł w nich zarzutu nieważności umowy z uwagi na nadmiernie wysokie odsetki umowne w wysokości 0,5% dziennie, czyli 182,5% rocznie od kwoty 24.906,31 zł należności głównej. W związku z powyższym doszło do sprzedaży licytacyjnej przez komornika nieruchomości powoda, w związku z czym powód poniósł ogromne szkody.

W odpowiedzi pozwany poinformował powoda, że odmawia wypłaty odszkodowania, albowiem w sprawie doszło do przedawnienia roszczeń.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda na podstawie art. 822 k.k., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Na uwzględnienie zasługiwał zgłoszony przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Stosownie do treści art. 819 § 3 k.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź

nienależytego wykonania zobowiązania. Z kolei zgodnie z art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Zasady przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zostały przez ustawodawcę określone w art. 442¹ k.c.

Gdy chodzi o odpowiedzialność kontraktową, to dla wybranych stosunków prawnych z tego zakresu ustawodawca określił długość terminów przedawnienia roszczeń o wykonanie wynikających z nich zobowiązań, a czasami także moment, do którego należy liczyć termin ich przedawnienia się (np. art. 390 § 3, art. 541, art. 624 § 1 i 2, art. 646, art. 677, art. 719, art. 722, art. 778, art. 792, art. 803 § 2 k.c.), ale nie stworzył ogólnych przepisów, które by regulowały zasady przedawnienia roszczeń o wykonanie zobowiązania albo o naprawienie szkody wyrządzonej ich niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem. Co do zasady, do tych roszczeń muszą być zatem stosowane przepisy ogólne o przedawnieniu (art. 117 – 125 k.c.). Roszczenia o naprawienie szkody w reżimie kontraktowym przedawniają się zatem zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 117 i nast. k.c. Oznacza to przede wszystkim, że stosownie do art. 118 k.c. termin ich przedawnienia wynosi dziesięć lat, a ewentualnie – trzy lata, jeśli są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Początek biegu terminu przedawnienia tych roszczeń wyznacza natomiast art. 120 k.c., zwłaszcza § 1 zdanie drugie tego przepisu, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które w myśl art. 471 k.c. – decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania („bezprawność kontraktowa”) oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody (art. 361 § 2 k.c.), pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania (art. 361 § 1 k.c.).

Zgodnie z generalną regułą ustaloną w art. 120 § 1 zdaniem pierwsze k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Ustawodawca nie zdefiniował tego pojęcia. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się jednak, że oznacza ono sytuację, w której dla uprawnionego (wierzyciela) otwiera się możliwość domagania się od zobowiązanego (dłużnika), by zaspokoił roszczenie, a zatem by zachował się zgodnie z treścią ciążącego na nim zobowiązania (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 lutego 199 roku, III CRN 500/90, OSN 1992, nr 7-8, poz. 137, z 28 kwietnia 2004 roku, V CK 461/03, Lex nr 174217). Stan ten co do zasady, otwiera też drogę do skutecznego dochodzenia roszczenia przed sądem; zupełnie wyjątkowo ustawodawca pozwala na sądowe dochodzenie roszczeń niewymagalnych.

Termin, w którym dłużnik powinien spełnić należne wierzycielowi świadczenie określony został w art. 455 k.c. Na tle brzmienia tego przepisu trzeba rozróżnić sytuacje, w których wymagalne stają się roszczenia z zobowiązań terminowych oraz z zobowiązań bezterminowych.

Roszczenie odszkodowawcze *ex contractu* może powstać dopiero wówczas, gdy spełnione zostaną jego przesłanki. Do jego powstania nie wystarczy samo naruszenie zobowiązania, lecz nadto jeszcze konieczne jest zaistnienie szkody pozostającej z nim w związku przyczynowym (art. 471 k.c.). Uwzględniając konstrukcję hipotetycznej wymagalności roszczenia o wykonanie zobowiązania bezterminowego, co której ustawodawca odwołuje się w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., należy stwierdzić, że chwilą, w której wierzyciel najwcześniejszym może wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania jest dzień, w którym doszło do spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. W konsekwencji, w tym momencie rozpocznie się bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody *ex contractu*.

Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.).

Powód w sprawie dochodził roszczenia wobec ubezpieczyciela o naprawienie szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego, na podstawie zawartej przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Roszczenie to ma wynikać ze szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem zobowiązania przez ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (...) radcę prawnego J. G..

W ocenie Sądu początek terminu przedawnienia należy łączyć ze szkodą, której doznał powód. K. B., od otrzymanego nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 14 września 2000 r. wniósł zarzuty. Z uwagi na fakt, że w wyznaczonym terminie nie uzupełnił braków formalnych zarzutów, jak też nie uścił wpisu od zarzutów, postanowieniem z dnia 4 stycznia 2001 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy odrzucił zarzuty K. B. od nakazu zapłaty z dnia 14 września 2000 r.

Roszczenie o naprawienie szkody staje się wymagalne najwcześniej w dniu, w którym powstaje szkoda, a nie w dniu nienależytego wykonania zobowiązania, gdyż nie zawsze powoduje ono szkodę, a możliwa jest sytuacja, że szkoda w ogóle nie powstanie. Początek terminu przedawnienia należy łączyć zatem ze szkodą.

Na skutek wydania prawomocnego postanowienia odrzucającego zarzuty K. B. od nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 14 września 2000 r. w sprawie I Nc 639/00, przedmiotowy nakaz zapłaty stał się prawomocny, a określone w nim kwoty należności głównej i odsetek stały się wymagalne. Wówczas skonkretyzowało się zobowiązanie powoda do zapłaty wskazanych w nakazie kwot. Powstał stan hipotetycznej wymagalności roszczenia odszkodowawczego, o której mowa na gruncie art. 120 § 1 k.c. Wówczas zaistniał najwcześniejszy moment, w którym mógł on dochodzić zapłaty od pozwanego odszkodowania. Wtedy też rozpoczął bieg dziesięcioletni termin przedawnienia. Nie może bowiem budzić najmniejszych wątpliwości, że treść nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 14 września 2000 r. daje jednoznaczne podstawy do ustalenia, że powiększenie się pasywów po stronie powoda nastąpiło w styczniu 2001 r. Szkoda nastąpiła bowiem w chwili gdy powstał obowiązek zapłaty kwoty z nakazu zapłaty, co miało miejsce w styczniu 2001 r. Wobec faktu, że powód nie spełnił dobrowolnie obowiązku zapłaty sum wskazanych w nakazie zapłaty z dnia 14 września 2000 r., na podstawie rzeczono nakazu zapłaty opatrzonego klauzulą wykonalności R. K. wszczęła przeciwko niemu egzekucję komorniczą. Gdyby nawet uznać, że powód nie miał wiedzy o dacie, w której dokładnie nakaz zapłaty uprawomocnił się, to o obowiązku zapłaty kwot wynikających z przedmiotowego nakazu zapłaty bezspornie dowiedział się w lutym 2003 r. z otrzymanego od komornika zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. W toku postępowania egzekucyjnego powód częściowo zaspokoił roszczenie wierzyciela, co w konsekwencji doprowadziło do przejęcia przez wierzyciela nieruchomości powoda.

Sąd nie podziela stanowiska powoda, że datą powstania szkody, od której należy liczyć bieg wymagalności jego roszczenia o odszkodowanie, jest data prawomocności postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości na rzecz R. K., tj. 6 kwietnia 2009 r. Przejęcie nieruchomości powoda przez R. K. nastąpiło wskutek braku zaspokojenia przez K. B. tego wierzyciela bezpośrednio po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty z dnia 14 września 2000 r. zarówno przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego, jak i w jego trakcie.

Wobec tego należało uznać, że zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia okazał się zasadny. Roszczenie powoda przedawniło się bowiem w styczniu 2011 r., a zgłoszenie szkody pozwanemu nastąpiło dopiero w 2013 r. Przyjmując nawet termin korzystniejszy dla powoda, tj. luty 2003 roku kiedy to powód dowiedział się o wszczęciu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego, to szkodę zgłosił pozwanemu dopiero pismem z dnia 21 sierpnia 2013 r., a więc również po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Zatem roszczenie powoda jako przedawnione nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd nie podzielił również prezentowanej przez powoda w toku procesu argumentacji, że gdyby radca prawny J. G. w sporządzonych prawidłowo zarzutach od nakazu zapłaty zawarł zastrzeżenia co do nadmiernie wysokich odsetek umownych w wysokości 0,5% dziennie, powód miał realną i wręcz pewną szansę na obniżenie tych odsetek i wygranie sprawy.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 4 listopada 2005 r. w sprawie V CK 162/05 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że polskie prawo cywilne, poczynając od lat dwudziestych XX wieku, wprowadzało ograniczenia w kształtowaniu odsetek umownych. Po uchwaleniu Kodeksu cywilnego z 1964 r., wydane z upoważnienia art. 359 § 3 tego kodeksu, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1964 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych i maksymalnych zakazywało zastrzegania jak również pobierania odsetek wyższych niż 12% w stosunku rocznym. Rozporządzenie to zostało uchylone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w sprawie określania wysokości odsetek ustawowych.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia zaniechano normatywnego określania odsetek maksymalnych, co wynikało nie z aprobaty dla lichwy, ale z trudności spowodowanych szybko zmieniającą się inflacją jak również z tego, że wydawało się, iż istnieją dostateczne zabezpieczenia zapobiegające skutecznemu zastrzeganiu odsetek w wysokości obrażającej dobre obyczaje. W kodeksie cywilnym istnieje nawet podwójne zabezpieczenie, jest bowiem art. 58 § 2 k.c. przypisujący skutek nieważności dla czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego oraz art. 353¹ k.c., który deklarując swobodę zawierania umów, wskazuje jednocześnie, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się między innymi zasadom współzycia społecznego.

W okresie, w którym przeciwko powodowi toczyło się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy, a następnie postępowanie egzekucyjne sądy uznawały, że zastrzeżenie odsetek w tak wielkiej wysokości jak 1% i 1,5% w stosunku dziennym, a więc odpowiednio 365 % i 547,5 % w skali roku nie narusza zasad współzycia społecznego. Sądy dokonywały oceny zgodności takich umów z zasadami współzycia społecznego na podstawie znajomości zjawisk ekonomicznych i społecznych wyprowadzonej z doświadczenia życiowego. Natomiast Sąd Najwyższy podnosił, że zastrzeżenie w umowie pożyczki między osobami fizycznymi odsetek w wysokości nadmiernej, nie mającej uzasadnienia ani w wysokości inflacji, ani w zyskach osiąganym w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej, może być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 85/00), co w ocenie Sądu Najwyższego wskazywało na potrzebę ustawowego określenia maksymalnych odsetek. Sąd Najwyższy wyrażał też stanowisko, że postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki jest nieważne w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w związku z art. 58 § 2 i 3 k.c.). W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2003 r. w sprawie II CKN 1097/00 (publ. OSNC 2004/4/55, OSP 2004/4/52, Wokanda 2003/9/6, Biul.SN 2003/7/9, M.Prawn. 2003/19/891) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odsetki stanowią sankcję dla dłużnika za sam fakt niespełnienia świadczenia w terminie, chociażby dłużnik nie popadł w zwłokę, oraz wynagrodzenie za korzystanie z pieniędzy wierzyciela, niemniej w okresach występowania wysokiej inflacji, oprócz funkcji tradycyjnych (dyscyplinującej i kompensacyjnej), pełnią także funkcję czynnika waloryzującego świadczenie główne (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 133 i wyrok z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158). Ustawodawca, określając w kolejnych rozporządzeniach, począwszy od rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. Nr 16, poz. 84 ze zm.) wysokość odsetek, niewątpliwie brał pod uwagę zarówno ich funkcje, jak i uzasadniony interes wszystkich podmiotów obrotu gospodarczego. Należy jednak zauważyć, że nieważność bezwzględna umowy z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego istnieje z mocy prawa w zakresie ustalonym przez sąd. Może się więc niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. Za stanowiskiem tym przemawia także to, że ustawodawca rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 października 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. Nr 55, poz. 338) uchylił regulację o odsetkach maksymalnych.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ówczesną linię orzecniczą sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie sposób obecnie jednoznacznie i kategorycznie stwierdzić, czy brak podniesienia zarzutu lichwiarskich odsetek w zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 14 września 2000 r. miałby wpływ na przegranie przez powoda sprawy o sygnaturze I Nc 639/00.

W pierwotnym wymiarze zobowiązanie powoda wynosiło na dzień uprawomocnienia się nakazu zapłaty 24.906,31 zł wraz z odsetkami oraz kosztami zastępstwa procesowego. Zaniechanie płatności przez kolejne lata kwot wskazanych w nakazie doprowadziło do znacznego powiększenia zobowiązania powoda. Nawet gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zmniejszyłby wysokość należnych odsetek, to z całą pewnością nie miałyby to wpływu na powstrzymanie egzekucji z nieruchomości, wobec faktu zaniechania spłaty długu przez powoda. Powyższe należy kwalifikować, jako okoliczność, która przerywa łańcuch przyczynowo – skutkowy rzekomego niewłaściwego działania radcy prawnego J. G., gdyż to powód jest odpowiedzialny za powstanie tak znacznego zwiększenia rozmiarów szkody.

Poza tym z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 4 stycznia 2001 r. w sprawie I Nc 639/00 wynika, że przyczyną odrzucenia zarzutów K. B. od nakazu zapłaty z dnia 14 września 2000 r. było nieuzupełnienie przez niego braków formalnych tych zarzutów nie tylko poprzez nieuiszczenie wpisu od zarzutów lecz również niepodpisanie zarzutów i niedostarczenie odpisu zarzutów wraz z kompletami załączników.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Powód zarzucał rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj.:

- naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności poprzez błędne przyjęcie, że szkoda w majątku powoda mogła nastąpić przez zwiększenie jego pasywów, a nie dopiero na skutek straty nieruchomości w jego majątku;
- naruszenie art. 120 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie powoda mogło być wymagalne przed stratą przez niego własności nieruchomości - przed doznaniem szkody przez powoda w postaci straty nieruchomości, podczas gdy strata w majątku powoda - szkoda nastąpiła dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przybiciu nieruchomości stanowiącej własność powoda, czyli dopiero z chwilą straty przez powoda nieruchomości z jego majątku i dopiero z tą chwilą mogła nastąpić wymagalność roszczenia powoda,

1. obrazę przepisów prawa procesowego w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia w szczególności poprzez: sprzeczności poczynionych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego w szczególności poprzez ustalenie, że nawet gdyby przyjąć, że Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zmniejszyłby wysokość odsetek należnych to i tak niemiałoby to wpływu na powstrzymanie egzekucji z nieruchomości, wobec faktu zaniechania spłaty długu przez powoda, podczas gdy z treści zebranego materiału dowodowego wynika, że powód nie zaniechał spłaty długu oraz spłacił całość należności głównej; brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w szczególności brak uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, brak wskazania jednoznacznych kryteriów oraz argumentacji pozwalającej sądowi wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie,
- naruszenie art. 227 k.p.c., art. 217 § 1, 2, 3 k.p.c., art. 386 § 4 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny wyceny nieruchomości.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zgodzić jedynie można się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy zdaje się błędnie przyjmować, iż powód nie uiszczył żadnych należności objętych nakazem zapłaty z dnia 14 września 2000r. w spr. I Nc 639/00, wydanym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, podczas gdy wykazał on dowodami wpłat, niekwestionowanymi przez pozwanego, że uiszczył na rzecz wierzyciela równowartość należności głównej, wynikającej z tego orzeczenia.

Okoliczność ta miałaby znaczenie jednak dopiero wtedy, gdyby przesądzono odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego co do zasady, bowiem wówczas rzutować mogłaby na ustalenie wysokości odszkodowania, przy uwzględnieniu ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 kc) bądź poprzez badanie, jaka część szkody pozostaje w normalnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 kc) z zachowaniami ubezpieczonego radcy prawnego, a jaka z zachowaniami samego dłużnika, polegającymi na zwlekaniu z wykonaniem prawomocnego nakazu zapłaty, co rzutowało na narastanie należności odsetkowych.

Badanie tego rodzaju okoliczności jest jednak w realiach sprawy zbędne, a to z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, jakie potencjalnie mogłyby służyć powodowi wobec radcy prawnego J. G., o czym mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Z kolei pozostałe zarzuty apelacji o charakterze procesowym w istocie stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego, w szczególności art. 361 § 1 kc, co dotyczy polemiki z rozważaniami sądu, zakończonymi konkluzją, iż hipotetyczne zmniejszenie przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy stopy odsetek dochodzonych pozewem w sprawie I Nc 639/00 ostatecznie, z uwagi na zachowanie samego powoda, nie zapobiegłoby powstaniu szkody.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd I instancji wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego, tzn. art. 361 § 2 kc oraz art. 120 § 1 kc.

W pełni zaaprobować należy pogląd prawny Sądu Okręgowego, zgodnie z którym powstanie wymagalnego zobowiązania poszkodowanego wobec osoby trzeciej, wynikające z niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania przez dłużnika (art. 471 kc) należy uznać za stratę w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 kc.

Wynika to z ogólnych zasad ustalania faktu powstania szkody majątkowej, sprowadzających się do porównania majątku poszkodowanego (wierzyciela) według stanu przed i po zdarzeniu, polegającym na zachowaniu dłużnika, rodzajem jego odpowiedzialność na podstawie art. 471 kc (tzw. metoda dyferencyjna ustalenia szkody).

W sposób najbardziej przekonujący tego rodzaju wykładnię, uznającą powstanie pasywów majątkowych za szkodę majątkową, przedstawiono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008r. w spr. III CZP 62/08 (OSNC 7-8 z 2009r., poz. 106) oraz w aprobującej głosie do tego judykatu, opracowanej przez K. Z. (OSP, z. 12 z 2010r., poz. 126).

Powołaną tam argumentację Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, czyniąc ją integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Wykładnia taka ma przede wszystkim swoje wyraźne uzasadnienie aksjologiczne i preferuje interes osoby, która dotknięta została niewłaściwym zachowaniem dłużnika ze stosunku zobowiązaniowego.

Nie sposób byłoby przyjąć, biorąc pod uwagę nawet potoczne rozumienie poczucia sprawiedliwości, że poszkodowany, aby uzyskać skuteczne roszczenie odszkodowawcze wobec dłużnika, nie wykonującego lub niewłaściwie wykonującego zobowiązanie, musiałby najpierw angażować własne środki na spłatę osoby trzeciej lub wręcz znosić prowadzenie egzekucji ze swojego majątku, prowadzonej przez tego, własnego, wierzyciela.

Natomiast jeżeli już dojdzie do zaspokojenia w ten sposób osoby trzeciej, to zmianie ulega tylko rodzaj straty w majątku poszkodowanego, a mianowicie z **istnienia pasywów** majątkowych przekształca się ona w **ustratę aktywów** majątkowych, natomiast bilans samego majątku pozostaje bez zmian.

Oczywiście, dla ustalenia powstania szkody nie jest bez znaczenia zachowanie osoby trzeciej, wobec której poszkodowany ma zobowiązanie, będące źródłem szkody.

Osoba ta przez swoje czynności (np. zwolnienie z długu) czy zaniechania (np. doprowadzenie do przedawnienia swojego roszczenia) może doprowadzić do powstania stanu, w którym pasywa w majątku poszkodowanego wygasną w inny sposób, co skutkować będzie równoczesnym upadkiem jego roszczeń odszkodowawczych w stosunku do dłużnika.

W rozpoznawanej sprawie tego rodzaju sytuacje nie miały jednak, co jest niesporne, miejsca. Przeciwnie, już w lutym 2012r. powód otrzymał od komornika zawiadomienie o wszczęciu przeciwko niemu egzekucji przez osobę trzecią.

W konsekwencji przyjętej wykładni art. 361 § 2 kc, w orzecznictwie utrzymało się stanowisko, w pełni akceptowane przez sąd odwoławczy rozpoznający apelację powoda, zgodnie z którym bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, wynikającego z tego rodzaju zobowiązania, rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 455 kc, art. 120 § 1 kc), a dla wymagalności takiego roszczenia nie ma znaczenia data, w której wierzyciel spełnił swoje świadczenie w stosunku do osoby trzeciej, choćby powstanie jego zobowiązania wobec tej osoby pozostawało w związku z niewłaściwym wykonaniem umowy przez dłużnika, od którego następnie domaga się odszkodowania w ramach łączącego ich stosunku umownego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 listopada 1999r. w spr. III CKN 474/98, Legalis nr 46285, z dnia 12 lutego 2004r. w spr. V CK 187/03, Legalis nr 63364 oraz z dnia 16 maja 2013r. w spr. V CSK 277/12, Legalis nr 726234).

Nie ulega wątpliwości, że szkoda w majątku powoda, w opisanej wyżej postaci, powstała już w 2001r., gdy uprawomocnił się nakaz zapłaty w sprawie I Nc 639/00 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Prawidłowo zatem sąd orzekający uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia (art. 117 § 1 i 2 kc, art. 118 kc), skoro powód wystąpił z powództwem dopiero w styczniu 2015r., a więc długo po upływie 10 – letniego terminu przedawnienia z art. 118 kc, a jednocześnie nie powoływał się na okoliczności skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia (art. 123 kc).

Skutkować to musiało oddaleniem powództwa.

Stosownie bowiem do przepisu § 9 ust. 1 mającego zastosowanie w sprawie Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 października 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej radców prawnych (Dz. U. nr 90, poz. 1003) odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego. Również umowa generalna ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 29 grudnia 1999r. (k. 91 – 97) nie zawierała w tym zakresie odmiennych uregulowań, a przy tym odzwierciedlała treść art. 822 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie powstania szkody.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu treści § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.).

Ryszard Marchwicki Bogdan Wysocki Karol Ratajczak